

Dom z ukrytym adresem

Data publikacji: 7.05.2010 17:45

Hostel dla kobiet i dzieci „Przeciw Przemocy – Wyrównać Szanse” w Cieszynie przy ulicy Mała Łąka jest jedną z placówek Stowarzyszenia „Być Razem”. W 2003 roku funkcję kierownika Hostelu objęła Anna Wąsik, która wcześniej działała w tym miejscu, jako wolontariuszka.

- Do naszej placówki trafiają kobiety, które musiały opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania ze względu na pewne zagrożenia – mówi A. Wąsik – Niektóre kobiety potrafiły sobie wcześniej przygotować taką ucieczkę z domu, inne przywożone są do nas przez policję, sąsiadów lub przychodzą same, ubrane tylko w to, co miały w danym momencie na sobie. Czasami jest to tylko koszula nocna. Panie, które trafiają do tego miejsca są bardzo zależne od swoich mężów, partnerów, ojców czy też rodziny pod każdym względem. Często nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Po pierwsze dlatego, że nie mają pieniędzy i nie mają swojego źródła utrzymania. Często były ograniczane w rodzinie, nie pozwolono im zarabiać pieniędzy. Po drugie nie posiadają również kontaktów społecznych, czyli naturalnej sieci wsparcia, która pozwoliła by im skorzystać z tej pomocy.

Hostel dla kobiet i dzieci to miejsce, gdzie trafiają osoby, które doświadczyły przemocy fizycznej psychicznej, emocjonalnej i ekonomicznej.

- Trafiają do nas panie, którym często ograniczono źródło finansowania, a czasami nawet dostęp do ważnych instytucji na zewnątrz, takich jak urząd pracy czy służba zdrowia. Często występuje również widoczna przemoc fizyczna w postaci siniaków, zadrapań, uszkodzenia twarzy czy zębów – wyjaśnia pani Anna.

Z pomocy Hostelu korzystają również kobiety, które doświadczyły przemocy seksualnej. Kobiety najtrudniej radzą sobie ze świadomością, że zostały zgwałcone, nadużyte często przez osobę znaną, bliską. Wypierają to wydarzenie ze świadomości, pomniejszają, racjonalizują. Czasami przeświadczone są o tym, że w małżeństwie nie może być czegoś takiego, jak gwałt, dlatego traktują go jak małżeński obowiązek.

- Trafiają do nas również dzieci ze swoimi mamami. Zdarza się, że to właśnie ci najmłodsi członkowie rodziny są bici. Rolą mamy w takiej sytuacji jest ochrona dziecka, jeżeli nie jest w stanie fizycznie go obronić, to jej obowiązkiem jest zapewnienie dziecku bezpieczeństwa w innym miejscu. Jeżeli nie reaguje na takie sytuacje to staje się współwinna temu, co się dzieje i tak naprawdę jest również sprawczynią przemocy. Dziecko, które było świadkiem przemocy wobec bliskiej mu osoby, np. mamy, rodzeństwa, ma takie objawy emocjonalne, jak ten, kto sam tej przemocy doświadczył. Dlatego nie ma znaczenia, czy dziecko jest ofiarą czy świadkiem przemocy psychicznej, bo konsekwencje emocjonalne mogą być bardzo podobne. Na pewno trzeba dziecko i jego rodzinę otoczyć profesjonalną pomocą, a czasem z takiego domu zabrać. W ramach potrzeb, w trakcie pobytu u nas uruchamiana jest pomoc psychologiczna, praca socjalna oraz poradnictwo prawne, mające na celu pomoc w unormowaniu sytuacji osobistej, ekonomicznej i prawnej kobiet i dzieci – wyjaśnia pani Anna.

Hostel dysponuje sześcioma pokojami, trzema 2-osobowymi, i trzema 4-osobowymi z zapleczem sanitarnym oraz w pełni wyposażoną kuchnią, gdzie kobiety mogą samodzielnie przygotowywać posiłki dla siebie i dzieci. W pomieszczeniu znajduje się również pokój interwencyjny umożliwiający interwencyjne przyjęcie jednej osoby w godzinach nocnych, na kilkudniowy okres pobytu.

Pracownicy Hostelu współpracują z pracownikami socjalnymi ośrodków pomocy społecznej powiatu cieszyńskiego, z policją, kuratorami, pedagogami oraz grupą wolontariuszy. *- Zazwyczaj takie domy, jak ten są domami z ukrytym adresem. Ma to na celu ochronę osób w nim mieszkających przed sprawcą. Cieszyn jednak jest małym miastem i ta placówka funkcjonuje jeszcze na innych zasadach, adres zna wiele osób. Dlatego często bywa tak, że sprawcy przemocy przychodzą i starają się nawiązać kontakt z mieszkańcami – mówi*

kierownik Hostelu.

W Hostelu znajduje się miejsce dla 19 osób. Każda rodzina otrzymuje swój pokój. - **To ważne, żeby miały tutaj swoje miejsce. Kobiety doświadczające przemocy nie posiadają w domu własnego pokoju, czasami nie mają nawet drzwi do łazienki. Wydawać by się mogło, że dotyczy to tylko jakiegoś marginesu ludzi, na przykład z obszaru patologii społecznej. Większość osób korzystających z naszego wsparcia to osoby ubogie, którym pomaga pomoc społeczna, niekoniecznie jednak rodziny dysfunkcyjne. Mieszkańcami Hostelu są również ludzie wykształceni, dobrze funkcjonujący, z wysokimi dochodami, do momentu rozpadu związku. Ci z reguły jednak przebywają u nas krócej** – dodaje. A. Wąsik.

Obecnie wszystkie pokoje Hostelu dla kobiet i dzieci „Przeciw Przemocy – Wyrównać Szanse” w Cieszynie są zajęte. Od 18 do 7 rano czynny jest telefon zaufania, przy którym dyżur pełnią pracownicy interwencyjni. - **Telefon zaufania jest anonimowy. Działa to w dwie strony, nie oczekujemy, że ktoś nam powie kim jest, ale również się nie przedstawiamy. Często trafiają do naszego domu kobiety pomiędzy 25-35 rokiem życia. Niestety, przybywa również coraz więcej osób starszych, które doznają krzywdy ze strony swoich dzieci** – wyjaśnia pani Anna.

Hostel dla kobiet i dzieci „Przeciw Przemocy – Wyrównać Szanse” w Cieszynie ofiarując innym pomoc, sam również potrzebuje wsparcia. - **Każdego roku udaje nam się odrobinę poprawić stan techniczny budynku - wymieniliśmy drzwi zewnętrzne i okna. Teraz stopniowo malujemy pokoje i wymieniamy podłogi. Bardzo potrzebujemy wymalować przybudówkę od zewnątrz, postawić nowy płotek, wymienić wszystkie drzwi wewnętrzne, a przede wszystkim generalnie wyremontować kuchnię. Ważne jest, by warunki pobytu były godne, a nie spełniały standardów noclegowni. Dlatego niezwykle ważne jest dla nas poszukiwanie sponsorów, którzy np. objęli by swoim patronatem jeden z pokoi (przy tym pokoju mogłoby być logo firmy)**- mówi kierownik Hostelu.

(bsk)